

# Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. Kosztuje kwartalnie w drukarni 3,30 mk.; na pocztach 3,60 mk.; z odnośnieniem do domu przez listowego 4,05 mk.

Drukarnia i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 533.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. za miejsce rzadka sześciłamowego, reklamy po 2 mk. za wiersz trzyłamowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądownym należytości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Dolnokościelna 12.

Telefon 533.

Dziś: † Emmy W.  
Jutro: Jana i Pawła.  
Pojutrze: Leona II.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sl. 3,40 zach. 8,24  
Jutro: „ 3,40 „ 8,24  
Pojutrze: „ 3,41 „ 8,24

## Warmja kolonją niemiecką.

(f) Państwo niemieckie wystąpiło ze swoimi pretensjami do ziem objętych plebiscytem pod hasłem przyłączenia ich do Niemiec, i na tem hasle opierały się wszelkie argumenty agitacyjne i niemieckie. Charakterystyczni mówcy wiecowi występują stale z twierdzeniami, iż przyszedł rozkwit Warmji i Mazurów uzależniony jest od łączności ich od Niemiec, tak że względów gospodarczych jak i względów kulturalnych. W umysłach mieszkańców utarło się to przekonanie i zwykło się ich stawiać przed zapytaniem: chcecie się złączyć z Polską czy z Niemcami?

Nic fałszywszego nad takie postawienie sprawy i najwyższy czas już, aby z powodzi kłamstw niemieckich wydobyc prawdę na światło dzienne i jasno i kategorycznie wyjaśnić między kim a kim ma nastąpić wybór. Wiadomo, że tereny ziem plebiscytowych znajdują się w tem miejscu, iż od ziem państwa niemieckiego odgródzone są potężnym szmatem polskiej ziemi, noszącą nazwę „Korytarza polskiego”. Jeśli zatem odcięte są od kraju, do którego mają być przydzielone, jakże można twierdzić o przyłączeniu Warmji i Mazur do Niemiec. A jednak hasło to utarło się tak popularnie, że wystąpienie z twierdzeniem o niemożliwości takiego połączenia wymaga nowego, gruntownego wyjaśnienia i przebicia się z prawdą w ręku przez szereg kłamstw niemieckich, którymi dotychczas karmiono tutejszą ludność. Więc gdzież prawda?

Brzmi ona: Warmja i Mazury oddzielone szmatem polskiej ziemi od państwa niemieckiego nie mogą być wcielone w skład terytorjum Niemiec, mogą tylko wśród ziem czysto polskich stanowić rodzaj osamotnionej wyspy albo kolonii niemieckiej.

Geograficznie sprawa przedstawia się w następujący sposób: Oj granicy belgijskiej po linie Pily i Chojnicy ciągnie się włościwa republika niemiecka. Od Chojnicy po Malborg terytorjum polskie, za Malborgiem dopiero tereny plebiscytowe; pobieżny rzut oka na mapę wykaże od razu ten kawał ziemi, który jakby mur graniczny albo wysunięty klin, ziemie plebiscytowe odcina od ziem Państwa niemieckiego.

Czy może być zatem mowa o przyłączeniu Warmji i Mazur do Niemiec?

A jednak utarło się popularnie hasło niemieckie o połączeniu z Niemcami i najbezpieczniej w świecie agitatorzy niemieccy głoszą z ogromnym krzykiem zyski, które z tego połączenia dla Warmjaków i Mazurów płynąć będą. Zrozumiałem jest, że zyski takie dawać może kraj jakimś terytorjum, które się z nim łączy, ale jeśli sięga po dziedziny oddalone od jego geograficznego położenia, to mówić może jedynie o utworzeniu kolonii.

Warmja i Mazury kolonją niemiecką! powinno brzmieć prawdziwe hasło. Mazurzy, głoszący zatem, że chcecie być kolonją niemiecką! powinni głosić agitatorzy. Takie a takie korzyści osiągniecie Warmjacy, gdy będziecie kolonją niemiecką! — powinni głosić przemawiający dotychczas za przyłączeniem do Niemiec. I zdumiewajacem jest, jak długo zdolało się utrzymać to niemieckie hasło o możliwości wcielenia terytorjów plebiscytowych do republiki niemieckiej, jak długo zdolały się bezkarnie utrzymać hasła, które w puch i nicość rozbija proste rzucenie okiem na mapę. Taką jest niezbita prawda i tylko z tego punktu rozpatrywać można korzyści lub szkody płynące dla tutejszych mieszkańców w razie przyłączenia się ich do Polski.

Z chwilą gdy ludność Warmji i Mazurów oświadczy się za przyłączeniem do Rzeczypospolitej Polskiej wcielona zostanie w skład jej ziem, bo graniczy z niemi bezpośrednio na całej rozciągłości od Niborka po Marggrabowo. I stanie naówczas narówni ze wszystkimi dzielnicami Rzeczypospolitej Polskiej, jedną z jej części składowych tak jak Poznańskie, Królestwo Kongresowe lub Małopolska; uczestniczyć będzie bez żadnych ograniczeń w tych wszystkich korzyściach jakie mieszkańcom swoim da polska republika. Jeśli zaś w plebiscytem oświadczy się za przynależnością do Niemiec, ekonomicznie i gospodarczo nie może liczyć na Polskę, a musi zdecydować się na to stanowisko jakie w Niemczech mają wszystkie niemieckie kolonie. Państwo polskie ma-

jąc na względzie swoje interesa nie będzie mogło popierać tego terytorjum i odetnie go od siebie najściślejszą granicą celną, przez którą nie się nie przedostanie. Niemcy zaś nie będą mogły traktować w ten sam sposób Warmjaków i Mazurów jak n. p. Saksów lub Bawarów, gdyż chcą się dostać n. p. do Olsztyna lub Jańsborka chcą tam przesać wagony ze zbożem, transporty druków lub coś podobnego to muszą one przedtem przejść polskie terytorja i Polska decydować będzie czy je przepuści lub nie, czy podwyższy lub niższy cła przewozowe (a tem samem cenę tych produktów) czy dostawi je na czas, czy nie dostawi. Jednym słowem w razie połączenia z Niemcami Polska decydować będzie o gospodarczym losie tych terytorjów, traktując je jako zamieszkałe częściowo przez ludność słowiańską, współplemienna w większości jednak niemiecką i nieprzyjazną. Wszelkie zaś szkody, utrudnienia i niedogodności kraju, który odcięty od pnia macierzystego, jest kolonią, przedstawimy w następnym numerze. Narazie porzucamy na kategorycznym poprawieniu popularnego dotychczas hasła plebiscytowego, które odtąd brzmieć będzie:

Plebiscyt ma zdecydować, czy ziemia Warmińska należy do Polski, czy stanie się oderwaną kolonją niemiecką.

## Gwałtowny spadek cen w Polsce.

Od pewnego czasu z różnych stron sygnalizują o spadku cen. Wieści takie są niezmiernie pocieszające, lecz nie pisaliśmy o tem wcześniej, nie chcąc oddawać się przedwczesnym złudzeniom.

Obecnie jednak wszystkie dane przemawiają za tem, że mamy tutaj do czynienia nie z pogłoskami, ale z początkiem wielkiego przewrotu. Pierwsze jaskółki tych nowych wieści przysły przed dwoma miesiącami z Ameryki, niedawno jeszcze z Francji, dzisiaj przychodzą z Polski. W Paryżu produkty żywnościowe stanęły o 30—42 procent i spadek ten trwa dalej. Spadają również ceny ubrań i bielizny i różnych przedmiotów. Jak donosi Polska Agencja Telegraficzna, w Warszawie jak i w Polsce odczuwać się daje w ostatnich dniach gwałtowny spadek cen, tak że poszczególne artykuły spadły o 25 do 40 procent. Spadek cen tyczy się nie tylko towarów, ale nawet środków żywności. W Łodzi korzec kartofli, który kosztował przed 10 dniami 1000 marek, spadł na 140 marek, w Lubelskiem zaś pszenica spadła z trzech tysięcy na tysiąc marek za korzec, żyto z dwóch tysięcy na 700 marek. W Łodzi np. ceny wełny i bawełny spadły już o 30—40 procent.

Tak więc fala gwałtownego spadku cen z Ameryki i Francji dotarła już do Polski. We wszystkich tych krajach kupcy zaczynają na gwałt zniżać ceny i starają się wyprzedzać jak najwięcej ze swoich towarów. Robią to jednak cicho i bardzo ostrożnie, bo zdają sobie sprawę z tego, że gdy ludność uświadomi sobie bliskość jeszcze większego spadku drożyzny, powstrzyma się od zakupów, oczekując jak największego niższenia cen. To zachowanie się ludności w krajach zachodu i w Polsce wywołuje wśród kupców panikę i jeszcze większy spadek cen.

Rozprzestrzenienie się spadku cen wpływa przeważnie ze zmożonej produkcji. Ameryka i Anglja przygotowuje się do wielkiego wywozu różnorodnych towarów do krajów wschodniej Europy, ogólnych ze wszystkich towarów. A także przemysł polski okazuje się coraz więcej zdolnym do życia i rozwoju. Dzisiaj czynnych jest już w Polsce 240 tysięcy zakładów przemysłowych i warsztatów zatrudniających około 1,750,000 robotników. Najważniejsze centra przemysłu polskiego jak Łódź, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa i Warszawa i wiele innych, czynne są dzisiaj w całej pełni i produkcja polska dziś stoi zupełnie inaczej, niż stała przed rokiem.

Spadek cen w Polsce zasilony został nowem źródłem, mianowicie urokiem pomyślnych urodzajów, zarówno jak we Francji i Jugosławji. Obliczenia statystyczne, że Polska powinna mieć nadwyżki zboża 700 000 ton, mogą się już w tym roku sprawdzić, podczas gdy Niemcom podług obliczeń brakować

będzie chleba dla 7 600 000 ludzi. Podobnie dotyczy to ziemniaków, mięsa i innych środków spożywczych. Przez pomyślnie urodzaje zniknąć może potrzeba dowozu środków żywności z Ameryki, a tem samem poprawi się bilans handlowy Polski, co jeszcze bardziej wpłynie na obniżenie cen.

Jeszcze jednym powodem wielkiego spadku cen jest, że Polska posiada bogate kopalnie węgla, soli, nafty i wiele innych pożytecznych mineralów i że praca w tych kopalniach zaczyna wydawać coraz to większe wyniki. Polska wydobywając już dostateczne ilości węgla i nafty utrzymać może o własnych siłach wszystkie fabryki i podnieść jeszcze więcej produkcję.

Ale z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że spekulanci i paskarze, jakich w żadnym kraju nie braknie, wycęzą wszystkie siły, aby ratować swoje miliony i egzystencje. Może to tylko przedłużyć drożyznę, ale tylko na krótki czas. Fala powrotna wzbiera zbyt silnie, ażeby nie przerwała swym pulsem tej przeszkody. Przyniosła ona dla Polski zjednoczonych ludów słońce pokoju i dobrobytu, a zmierzch tym wszystkim, co wyrosło na krzywdach wojny i wyzyskiwaniu ludności.

## Wyjaśnienie Komisji.

Międzynarodowej Komisji dochodzą z wielu stron protesty przeciw zamknięciu polskiego korytarza dla głoszących. Komisja w Olsztynie korytarza już od dłuższego czasu uwagę swą na kwestję zapewnienia transportu głoszącym i wysłała celem układowego zastępcę do Warszawy, by uzyskać zawczasu wolny przejazd. Układowy jeszcze nie ukończono, lecz biorą one dobry przebieg. Co ze strony Komisji uczynić będzie można, to się uczyni. Dalej dochodzą jeszcze protesty skierowane przeciwko mianowaniu polskich delegatów przy powiatowych oficerach kontrolujących. Żąda się ustanowienia niemieckich delegatów, widząc stronniczość w tem, że istnieją tylko doradcy polscy. Pojmowanie to jednakże nie zgadza się z prawdą. Według traktatu wersalskiego musi Komisja dbać o to, aby narodowości równo były uprawnione, ale żeby także i mniejszość w urzędach udział brała. Delegaci polscy mają tylko być doradcami oficerów kontrolujących w czysto urzędowych sprawach. Po drugiej stronie mają prawo i możność do udzielania rad urzędnicy niemieccy już tak czy tak. Komisja żąda od tych polskich delegatów tej samej lojalności i wstrzymywania się od jakiegokolwiek agitacji, jak od urzędników niemieckich. Ponownie zwracano uwagę oficerom kontrolującym na obowiązek ścisłej bezstronności.

Teraz rozchodzi się o to, by spokoju i porządku nie zakłócać i by żadne stronictwo nie dopuszczało się bezprawia i gwałtów na drugiej stronie.

Ludność ze swej strony musi przyznać, że Komisja, starając się o to, by interesy partji, nie mającej udziału w administracji także były uwzględnione, nie posługiwała się całej swej mocy, która jej na mocy Traktatu Wersalskiego przysługuje, o tyle, o ile stałaby się partjom uciążliwą w wykonywaniu swych czynności. Komisja zawsze liczyła na rozsądek i wyrozumienie polityczne całej ludności terenu plebiscytowego.

Komisja Międzynarodowa.

## Gospodarka niemiecka.

Zewsząd nawołują głosy rozsądne naród niemiecki do największej oszczędności. Rząd niemiecki jednak, który winien świecić wszystkim dobrem przykładem, wcale nie myśli o poprawie bytu swych poddanych i nie stara się wszelkimi środkami, by zadość uczynić warunkom pokojowym, t. j. by w pierwszej linii spłacić długi. „Vossische Zeitung” zwraca uwagę wszystkim na to, że w tej samej mierze, jeżeli nawet nie w szybszym tempie, jak kasowanie urzędów wojennych i związków wojennych rośnie aparat administracyjny w Rzeszy jak w Prusach. W „Reichswirtschaftsministerium” podniosła się ilość zatrudnionych urzędników w dwóch latach niespełna z 40 do 1600. Do tego dochodzi jeszcze 500 steno-

typistek, tak iż w dawniejszym hotelu Cumberland każdy poszczególny referent ma dla siebie dwie a nieraz i trzy stenotypistki, dwie dla godzin przedpołudniowych i jedna dla popołudniowych. Każdy chyba przyzna, że jest to co najmniej nierozsadek ze strony Rządu wyrzucać na marne ciężko zapracowaną dorobek ludu, który się ściga przez podatki. Jest to jeden z raspedniczych błędów, jakie niezdołne kierownictwo państwa niemieckiego już w tak wielkiej ilości popełniło. To też znowu pojawia się w niemieckiej gazecie „Der Tag” głos wołającego na puszczy. Wskazuje się tam właśnie dobitnie na ten błąd, na tę rezultulność. Dlaczego, pyta się autor, istnieje obok „Reichswirtschaftsministerium” jeszcze „Reichsministerium für Ernährung und Landwirtschaft”, obok „Reichsfinanzministerium” jeszcze „Reichsschatzministerium”, obok „Reichsministerium des Innern” jeszcze „Reichsarbeitsministerium”, poco obok Landratów urzęduje jeszcze jakaś figura „Reichskommissar”, która pierwszemu przynajmniej przeszkadza, jeśli nie przeciwdziała. Poza tem uczyniono wielkie głupstwo przez zakaz wysyłania telegramów powińszowaniami mimo strasznie zwiększonego personelu urzędniczego (co już wcale nie jest zrozumiałem), odbierając państwu przez to milionowe dochody. Poco utworzono nowy urząd „Wohlfahrtsministerium”, który przecież w tych niemożliwych stosunkach jeszcze pracować nie może, chyba tylko, by wydawać tytuły i miliony?

Tak gospodarują Niemcy, którzy się z nas Polaków ciągle śmieją. Zg.

## Zgłaszanie Polaków do Sicherheitswehry.

Nareszcie, choć już bardzo późno, i Polaków zaciągają do trupy policyjnej — może też wtedy Niemcy rozbijają nie będą polskich zgromadzeń, co dotychczas jeszcze zawsze ku swej własnej szkodzi czynią, jak w Biesowie, w Redykajnach itd.

Volksblaß szalał formalnie, gdy donosił o polskich kontrolerach przy landratach — no nadeszli i świat się nie zarwał. „Das ist die äusserste Grenze von Concessionen” — wołał Volksblaß i żądał także niemieckich kontrolerów — dla kogo?! Przy powołaniu polskich młodzieńców do Sicherheitswehry Allensteiner Zeitung podobnie przerażona — żąda podobnie kogoś do kontroli — jak gdyby jeszcze nie dość kontroli Niemcy wszędzie mieli, jak gdyby jeszcze czegoś więcej dostać mogli, czego nie mają. Widać z tego, jaki rygor niemiecki panuje u nas. Kiedyż inaczej będzie, kiedyż my wolność otrzymamy i dowolnie ruszać się będziemy mogli — Bóg nie rychliwy — ale sprawiedliwy.

W Bogu nadzieja nasza. W.

## Poprawa polskiej waluty.

Z Warszawy donoszą:

Minister skarbu Wł. Grabski na specjalnej konferencji informował przedstawicieli przemysłu, handlu,

## Odezwa do ludu warmińskiego.

Rodacy! Zbliża się chwila wyzwolenia naszego z pod jarzma pruskiego, jeszcze parę dni a i nam słońce wolności zaświeci. Zwięzione odpływają wszelkie chmury i promienia światła wolnego już dziś do nas docierają.

I w tej chwili okrutny nasz dręczyciel jak zwierzę konające wydaje ostatnią swoją siłę, aby swój tyranizm u nas tu na naszej Warmii utrzymać. Nieprzebiera ów Prusak w środkach; podstęp, przekupstwo są u niego na porządku dziennym. Przekupstwu się nie nieosiągnie celu swego za pomoc koniaków, cygar, nocnych tańców i podartych „unterhozów” rozpoczął się pracę za pomocą banknotów.

Szuka przekupić za marny papier naszych działaczy ów znany renegat, dawniejszy handlarz sera, obiecując przez tych przekupionych nam Warmiaków złote góry. Niewstydzili się p. Worgitzki łapy swoje nawet wyciągać do naszych ukochanych duszpasterzy polaków. Pluć w twarz to odpowiedź dla niego!

## Bacność Warmiacy.

Z pełnieniami kieszonkami pieniędzy zwracać się będą w tych dniach zdrajcy naszej św. sprawy do Was, aby Was otumanić i w swe sidła dostać; gdzie nie pomogą cygara i koniaki, tam mają poprawić banknoty pruskiego długu. Dlatego ostrożność! Nie splamcie honoru Waszego warmińskiego. Zadaniem, przekupionych zdrajców jest przedewszystkiem, rozdziewić wprowadzić między nas; chcą sztucznie klin wbić między nami i braćmi naszymi z Poznańskiego.

Dalej obiecują nam przez rząd berliński zagwarantowaną swobodę i równouprawnienie, o ile głosować będziemy za Ostpreusami.

Ludu Warmiński! Czy ty nie umiesz ocenić obietnic rządów pruskiego. Czyżes zapomnieli krzywo-przysięstwa Hohozollera Albrechta w Krakowie przed tronem króla Zygmunta? Czyżes zapomnieli fałszywą przysięgę Fryca przy gwałtownym rozbiórce naszej ukochanej ojczyzny? Czyżes zapomnieli słowa okrutnika Bismarka, który to powiedział, że słowo Hohenzollera nawet szelaga nie warte? Czyżes nareszcie zapomnieli, jak to przeprowadza się rozporządzenia dzisiejszego rządu berlińskiego? Mam tu na myśli rozporządzenie z maja 1919 dotyczące udzielania religii w języku ojczystym. Bracie, Siostry, czyście za-

gledy, ziemiaństwa i gazet o obecnym stanie skarbu polskiego. Minister patrzy w przyszłość jaknajpogodniej. Zdaniem jego przesilenie nasze jest obecnie zażegnanie.

Sprawdzeniem tego jest kurs marki niemieckiej. Marka polska od połowy maja zaczęła się podnosić, a choć marka niemiecka skutkiem olbrzymiego nagromadzenia towarów w Niemczech uległa w ostatnich dniach na wszystkich rynkach znacznej wyższości, marka polska przemogła ten wzrost i kurs marki niemieckiej na naszym rynku obecnie znacznie spadł.

Taki wzrost kursu naszej marki usposabia dobrze, zwłaszcza, że dzieje się to w kraju, który poniósł 73 miliardy strat wojennych, podczas nowej wojny, której ciężary coraz bardziej pozostawione są własnym siłom i przy ciągłej jeszcze niewspółmierności wewozu i wywozu.

Dla poprawy waluty ministerjum wprowadziło i wprowadza szereg zarządzeń, jako to wykup koron bez ich stemplowania, przez co uniknięto strat z powodu praktykowanych gdzieindziej fałszywych stempli wyeliminowanie 10,000 koronówek, wycofanie rubla jako znaku płatniczego, gromadzenie złota i srebra przez skup tych metali, jak i walut równoznacznych złotu; do tegoż celu prowadzą zakazy wewozu wielu towarów, jako też zarządzenia w zakresie wywozu cukru, towarów włóknistych oraz drzewa.

Najważniejszym jednak zabiegiem finansowym są wysiłki, w celu ograniczenia dotychczasowych emisji banknotów. I oto dzięki zwiększeniu podatków i dochodów państwowych, oszczędnościom w wydatkach, a nade wszystko dzięki rozpoczęciu blokowania pożyczki państwowej emisja mająwa banknotów spadła do 1,7 miliarda, wtedy gdy w kwietniu wynosiła 5 i pół miliarda, w marcu 4 miliardy, w lutym 2 i pół, a w grudniu 1. miliard.

Ten nadspodziewany wynik osiągnięty z samego początku umieszczenia pożyczki państwowej, zapewnia powodzenie pożyczki i istotną poprawę stanu naszego skarbu.

## Przesilenie gabinetowe w Warszawie nie ukończone.

Warszawa, 22 czerwca. Po dwudniowych pertraktacjach ze stronnictwami centrowo-lewicowymi, Witos stwierdził niemożliwość uformowania gabinetu i złożył swoją misję Piłsudskiemu. Naczelnik Państwa zaznaczył postowi Witosowi przy tej okazji, że pragnieniem jego było, aby Polska, państwo demokratyczne ugruntowane miało swój rząd na bardzo szerokiej warstwie ludności. Mimo trudności ideał ten osiągnięty być musi w porozumieniu się z Sejmem.

## Bolszewicy cofają się na froncie.

Warszawa. Komunikat (PAT) z dnia 12. czerwca. Ponowne silne ataki na linii Auty na nasze pozycje pod Sokolowszczyzną odparte. Na Polesiu trwają zacięte walki. W wczorajszych walkach grupy generała Ro-

merza z kawalerją Budonnego, ta ostatnia poniesła ciężkie straty. Dowódca jednej z brygad 11. dywizji kawalerji bolszewickiej został zabity. Rezultatem tej akcji było, że kawalerja Budonnego została zmuszona do panicznego odwrotu i zaniechania nakazanego ataku. Na Podolu drobne utarczki.

(Zaznaczamy, że poseł Witos, jako przedstawiciel ludu rolniczego, jest najgorętszym zwolennikiem, jaknajprędzszego wprowadzenia w życie polskiej reformy rolnej, o której już nieraz pisaliśmy. Z chwilą objęcia gabinetu przez posła Witosa nastąpiłyby korzystne zmiany dla ludu rolnego w wolnej Polsce. Lud włościański jak i robotniczy, podziela najzupełniej życzenie naczelnika państwa, co do utworzenia prawdziwie demokratycznego rządu. Przyp. Redakcyi)

## Wołyń pod władzą Rzeczypospolitej.

PAT. Dnia 18 bm. rozlepiono rozporządzenie Naczelnego Wodza o przekazaniu zarządu Wołynia rządowi Rzeczypospolitej Polskiej. Cała ludność powitała to rozporządzenie z wielką radością jako spełnienie swych najgorętszych życzeń.

## Gwałty czeskie na Śląsku Cieszyńskim.

Warszawa, 22 czerwca. Ataki Czechów na ludność polską w Cieszyńskim trwają w dalszym ciągu. 20. b. m. w Starej Wsi w domu polskim zabity został przez Czechów profesor Wyrzymierski. General Latinnik zażądał wojsk koalicyjnych, a jeżeli to niemożliwe pozwolenie na sprowadzenie żandarmerji polskiej. Ministerjum Spraw Zagr. komunikuje w tej kwestji, że za pośrednictwem delegacji polskiej zwrócił się do Rady Ambasadorów, i zaznaczył, że plebiscyt w warunkach anormalnych obecnych jest niemożliwy. Rząd polski przyjął arbitraż króla Belgji, ale Cześć przeciągają sytuację, która staje się niebezpieczną.

## Stanowcza postawa Francji wobec Niemiec.

Paryż, 22 czerwca. (Pat.) „L'Echo de Paris” do-wiadytuje się, że dochody celne niemieckie mają przejść pod kontrolę Koalicji, jeżeli Niemcy nie zapłacą należności.

Francuski minister wojny Lefevres wygłosił z okazji dyskusji nad budżetem wojennym mowę, przyjętą przez Izbę powszechnym uznaniem, w której zapewniał, że rząd jest zdecydowanym do utrzymania w pogotowiu środków, by wymusić od Niemiec rozbrojenie, zapłacenie 60 do 80 miliardów, dostarczenie węgla i wykonanie innych przepisów traktatu wersalskiego. Nie jest to wyrazem brutalnej siły, lecz sprawiedliwości.

## Marka polska idzie nieustannie w górę.

Warszawa, 23 czerwca. (PAT.) Giełda: Marki niemieckie w tysiącach: 390 — marki w setkach 382. Franki 12,50, Funtyszterlingów 527. Dolary 130.

(Od jakiegoś czasu spostrzec się daje ciągle wzrost waluty polskiej, a w stosunku do niej spadek waluty niemieckiej i innej. Obliczenia finansisty szwajcarskiego wykazały już przed pół rokiem, że waluta polska będzie pierwszą, która podniesie się w Europie. Jest to naturalnym wynikiem bogactw, jakie Polska w głębi swej ziemi posiada, oraz wynikiem zwiększonej produkcji fabrycznej. Przyp. Red.)

## Polacy w Ameryce na pożyczkę państwową.

Waszyngton, 17. 6. (PAT.) Na zgromadzeniach Polaków amerykańskich w New Yorku postanowiono kupić Polską Pożyczkę Państwową za milion dolarów.

## Fabrykanci angielscy zakładają w Polsce fabryki amunicji.

Londyn, 17. 6. (PAT.) Jeden z posłów Izby gmin zainterpelował rząd, czy prawdą jest, iż angielscy fabrykanci broni wystali do Polski przedstawicieli celem otwarcia tam fabryk amunicji. Rząd odpowiedział, iż firmy rzeczzone rzeczywiście do Polski wysłały swych przedstawicieli.

## Nowe, ogromne podatki niemieckie.

Berlin, 18. 6. WTB Ze strony oficjalnej donoszą: Uchwały o pobieraniu nowych podatków do dochodu stają się dn. 25 czerwca prawomocne. Pracodawcy, którzy wypłaca dochody lub zapłaty, których termin wypłaty nadszedł dopiero po 25 czerwca, przed tym dniem, zostaną ukarani za niewypłacanie i zatajanie podatków.

Jak wiadomo, od 25 go czerwca będzie pobierany uchwalony z. ogromny podatek od dochodu, który obciąża zwłaszcza warstwy średnie i robotnicze i zabiera aż do połowy całego dochodu. Widocznie dotąd Niemcy nie zastosowali tej uchwały podatkowej ze względu na wrażliwość, jakieby to wywarło na obwoły plebiscytowe, lecz teraz widocznie już nie idzie dalej z powodu nieuleczalnych suchot skarbu państwowego Niemiec.

Wasz syn i brat Jan Baczewski.

— Muzykanci niemieccy z tak zw. »Dorfmusik« zachęćeni uprzejmie obciążeniem Polaków, zaczęli grać przed gmachem »Domu polskiego« w Olsztynie różne polskie piosenki. Dziwnie się to wydawało, patrząc na te czysto niemieckie twarze, grające z wielką ochotą »Boże coś Polskę« lub »Mazurka« Dąbrowskiego. Przed »Domem polskim« zebrała się zaraz prócz polskiej ludności, także gawiedź niemiecka przypatrując się temu z ciekawością. Muzykanci przegrawszy kilka piosenek polskich na dworze, zostali potem gościnnie przyjęci w kasynie »Domu polskiego«.

— Koni dla gospodarzy chwilowo wydawać się nie będzie, gdyż izba rolnicza więcej koni już nie posiada. Wnioski zatem o przydzielenie koni są zupełnie bezskuteczne.

\* Klebark. Zbrodniczy napad na dom ks. Dr. Bilitewskiego. Dnia 23. VI. 20 r. około godz. 3 ciej rano urządzono w czasie nieobecności ks. Dr. Bilitewskiego napad na probostwo w Dużym Klebarku. Kamieniami wybito większą część szyb okien frontowych. Bandytów zdołano spłoszyć, no kwadransie jednakże napad powtórzone. Oprócz szkód materialnych nikt z domowników poważnych uszkodzeń nie poniósł.

\* Z Jaisborka odbietamy telefoniczną wiadomość iż w poniedziałek 21 b. m. niemieckie bandy sachauerów napadły pp. Skrobucha i Kosifskiego w Orzeszu (Arys) których pabito i ciężko poraniono: p. Skrobucha leży ciężko chory, stan jego zdrowia niepokojący.

\* W Ostródzie strajkujący od 4 tygodni robotnicy zgłaszają się do polskiego biura z prośbą o wystawienie paszportów do Polski, gdzie zamierzają wywedrować za pracę.

\* Wybryki niemieckie. W niedzielę dnia 20. b. m. rozbito polskie wiece w Dłuszkach, Omlefofen i Jablonkach w powiecie Niborskim przez niemieckie bandy rozbójnicze. W Jablonkach cofnięto już wydane zezwolenie na urządzenie wiece w szkole.

Dziś w poniedziałek tłum złożony z kilkuset ludzi powybił okna w biurze Komitetu Mazurskiego w Niborku.

\* Świętolipka. W nocy z poniedziałku na wtorek popełniono tu kradzież w kościele. Złoczyńcy dorwali się przez drzwi boczne i dostali się za pomocą drągów żelaznych do zakrytych, wyważwszy drzwi. Wykradli stąd dopieroco złożoną ofiarę w sumie 800 mk., kosztowną monstrancję i kielich.

\* Piława. (Pillau). Były burmistrz olsztyński dr. Zülch usunięty z Olsztyna i z terenu plebiscytowego przez komisję międzynarodową za znieważenie godła polskiego, mianowany został przez rząd niemiecki dyrektorem komunikacji morskiej przeznaczony do przewozu uprawionych do plebiscytu Niemców z Niemiec, do Prus Wschodnich.

### Z naszych wieców.

Wiec w Koźlinach odbył się dnia 18. b. m. przy licznej współudziale ludności miejscowej. Przemawiali mówcy z Olsztyna zbijając kłamstwa niemieckie o nieładzie i głodzie w Polsce. Wiccownicy wysłuchali referatów z wielkiem zainteresowaniem, nie dając się balamucić przez krzykaczy zapłaconych. W końcu wzniesiono okrzyk na cześć Naczelnika Państwa. Obecni niemiecy i zaprzęczy próbowali przeszkadzać nie mogąc się pogodzić z myślą, że Polacy na terenie plebiscytowym mają te same prawa jak oni, że mogą zatem na wiecach publicznych w polskim języku przemawiać.

Dwa wspaniałe wiece plebiscytowe odbyły się w Szabruku i Gietrzwałdzie. Na obu przemawiał nasz nieustraszonej w pracy nad narodowym uświadomieniem swych zionków ks. Rudolf Nowowiejski. Lud słuchał mówcy z wielkiem zainteresowaniem, darząc go chojnymi oklaskami. Na wiece w Szabruku, gdzie zgromadziło się około 1000 osób, garstka niemieckich agentów starała się mówcy przeszkadzać, ale daremnie. Sakces był ogólny. W Gietrzwałdzie było na wiece około 500 osób. Spokoju nikt nie zakłócił. Przemawiali jeszcze pp. Wysocki, Stanisław Nowakowski i sędziwy poeta warmiński p. Andrzej Samulowski.

### Co słycać w Niemczech?

Belgia zamyka drzwi przed Niemcami.

Krajem, który oprócz Polski i Francji najbardziej ucierpiał podczas wojny wskutek zbrodni niemieckich, jest Belgia. To też teraz jeszcze Belgia nie chce wiedzieć o Niemcach i nie chce Niemców widzieć w swym kraju. — W Antwerpii odbyła się w ostatnich dniach, jak donosi Agencja Hawas, olbrzymia manifestacja z udziałem 30 000 osób, protestująca przeciwko powrotowi Niemców do Antwerpii.

Utworzyła się tam także Liga przeciwniemiecka pod zarządem gubernatora, magistratu i generałów fortów. Liga nosi nazwę: »Nie zapominajmy nigdy, tj. nie zapominajmy krzywd, jakich się Niemcy dopuścili względem narodu belgijskiego.

Plony w południowych Niemczech zniszczone.

W Niemczech południowych przeciągnęła silna burza gradowa, czyniąc wielkie szkody. Plony tamtejsze w większej części zniszczone.

# Wielkie wiece plebiscytowe

odbędą się:

- W sobotę 26. 6. w St. Marcinkowie (Alt-Mertinsdorfo 7 i pół wiecz.
- „ 26. 6. w Szafaldzie (Schönfelde) o 7 i „ „
- „ 26. 6. w Butrynach (Wuttrienen) o 7 i „ „
- W niedzielę 27. 6. w Orzechowie i Klebarku po nabożeństwie
- „ 27. 6. w Giławach o 4-tej popoł. po nieszporach
- „ 27. 6. w Dywitach i Gietkowie po nabożeństwie
- „ 27. 6. w Brunswaldzie o 4-tej po południu.

RODACY! stawcie się licznie na owe wiece bez obawy. Nikomu się nic nie stanie. Wysoka Komisja przyrzekła dbać o porządek i każdego, któryby chciał zebraniu przeszkodzić pociągnie do odpowiedzialności.

Warmiński Komitet Plebiscytowy.

### Oplakany stan finansowy kolei niemieckich.

Koleje niemieckie mają w półroczu dotychczasowym 8 miliardów niedoboru, a reszta urzędów 4 miliardy. Rząd niemiecki rozważa wskutek tego zaprowadzenie nowych podatków i zaciągnięcie nowych pożyczek.

### Zmniejszenie armji niemieckiej.

Przez Szwajcarię nadchodzą wiadomości, iż Rada Najwyższa nie zgodzi się nigdy na podwyższenie kontyngentu wojsk niemieckich. Armja niemiecka nie może przekroczyć liczby 100 tysięcy chłopca. Natomiast jest Rada skłonna do przyznania możliwości wzmocnienia policji.

### Polacy członkami rad miejskich w Berlinie.

Polacy staraniem Komitetu Narodowego w Berlinie, otrzymali jedno miejsce do parlamentu miejskiego, trzy miejsca w Berlinie do tak zw. rad obwodowych, jedno w Neukölln a jedno w Spandawie. Ma to doniosłe znaczenie dla ludności polskiej w Berlinie, będąc zarazem dowodem jej żywotności.

### Minister finansów o położeniu.

Monachjum, 21 czerwca. Według wypowiedzenia niemieckiego ministra finansów dra Wirtha liczyć się musimy od 1 czerwca z miesięcznym niedoborem budżetu państwowego w sumie 6 cju miliardów.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ.

Warszawa, dnia 23. czerwca. Na linii Auty i Bereznyń ożywiona działalność artyleryjska. Na Polesiu zacięte walki — na południe od Prypei przybrały dla nas pomyślny obrót. Grupa wojsk generała Sikorskiego pedząc przed sobą rozbite pułki bolszewickie wzięła do niewoli kilkuset jeńców, kilkanaście karabinów maszynowych i dużo materiału, 21. pułk piechoty zręcznym manowrem rozbił silną kolumnę nieprzyjacielską. Nakazany przez naczelne dowództwo odwrót na Ukrainie został ukończony. Doskonałe zachowanie się wojsk 3. armji, cofającej się w trudnych warunkach, w terenie ze zlemi drogami i wśród walk zaciętych z oddziałami nieprzyjaciela napierającego na oba skrzydła stanowi uznanie godne świadectwo znakomitego ducha bojowego. Uporczywe ataki nieprzyjaciela w okolicy Zjechła rozbiły się o męstwo piechoty naszej. Na Podolu nieprzyjaciel bez skutku atakował nasze pozycje pod Nowokonstantynowem. Stożące nad Dniestrem wojska ukraińskie generała Fahlenki w stanowczym uderzeniu złamały opór, biorąc dwie armaty, jeńców i tabor.

Warszawa, 23 czerwca. Prezes Klubu N. Z. L. zaproponował Marszałkowi Sejmu, ażeby powierzył misję formowania gabinetu posłowi Władysławowi Grabskiemu, ministrowi skarbu. Ten oświadczył gotwość przyjęcia, biorąc za podstawę składy dotychczasowego gabinetu i życzliwe poparcie znacznej większości Sejmu. Prezes Klubu Pracy Konstytucyjnej wysłał list do Marszałka, popierając kandydaturę Grabskiego i oświadczaając, że gabinet koalicyjny oparty na wszystkich stronnictwach Sejmu sprosta zadaniu i że stronnictwa winne zrezygnować z dążeń partyjnych i że klub ten nie sprzeciwi się, a uczyni swe stanowisko zależne od czynności gabinetu. O 1-szej, Naczelnik wysłał do Grabskiego pismo powierzające mu w porozumieniu z Sejmem misję formowania gabinetu. Po południu Grabski zakomunikował sprawozdawcom parlamentarnym, że przyjął propozycję utworzenia gabinetu fachowo bezpartyjnego, o programie konieczności państwowych dla których dyrektywy będą ostatnie uchwały Sejmu. Skład tego gabinetu ma być następujący: Prezydium i skarbu — Grabski, zagraniczne — Ks. Sapiecha, wewnętrzne Kuczyński, wojna — Gen. Leśniewski, kolej — Bartel, Aprowizacja — Sliwinski — oświata — Łopuszynski, poczta — Tołoczko, rolnictwo Prof. Bujaki roboty publiczne — Prof. Larutowicz, kierownictwo przemysłu i handlu — prof. Olszewski, sprawiedliwość — szef. seko. Morawski, zdrowia — Dr. Checko, pracy kultury i sztuki i byleż dzielnicy pruskiej — jeszcze nie obsadzono.

Paryż, 23. czerwca. Na konferencji w Boulogne wypracowano notę i wysłano ją do Niemiec. Nota ta tyczy się ostatecznej redukcji armji niemieckiej do 100000 ludzi.

## Wiece w pow. Ostródzkim

W sobotę 26 czerwca:

Mały Lewald

Elk o godz. 11 przed południem  
w lokalu Gluehrmannsgarten.

W niedzielę 27 czerwca:

Glaznoty

W poniedziałek 28 czerwca:

Klinie

Komitet Mazurski.

Kto wypożyczy za przyzwonem wynagrodzeniem maszyny do szycia na trzy miesiące?

Maszyny te zużyte mają być w kursie szycia maszyną dla wdów po wojskowych w przemyśle krawczyń. Urzymanie maszyny w stanie beznaganym zapewnia się.

Zgłoszenia uprasza się skierować do niżej podpisanego urzędu.

Magistrat.

Urząd zasiłkowy dla inwalidów wojennych i dla pozostałych rodzin.

### Inwalidzi wojenni!

W sobotę, dnia 26 bm. przed południem o godzinie 8—12 będzie miała miejsce w pokoju 19 w ratuszu sprzedaż dla inwalidów wojennych miasta mniejszych ilości

mydła, sztuka za 3,50 mk.

tabaki pół funta 3,50 „

cygar, sztuka 0,55 „

papierosów sztuk. 0,15 „

Przy wydzielaniu mydła uwzględnić będzie się w pierwszym rzędzie ciężko rannych, niewidomych, okaleczonych i bez ocz.

Książka rentowa musi być przedłożona.

Magistrat.

Urząd zasiłkowy dla inwalidów wojennych i dla pozostałych rodzin.

### W Nowym Marcinkowie

odbędzie się

w niedzielę, 27 bm. o godz. 3 po południu

### Zabawa leśna

w lesie p. Pompeckiego. Wsie okoliczne uprasza się niniejszem o współudział.

### W Starym Marcinkowie

odbędzie się

w niedzielę o godzinie 4 po południu.

### Zabawa letowa

w lesie p. Bączewskiego. Gości z pobliskich wiosek mile się zaprasza.

Potrzebna od zaraz

### elewka oraz gospodyni

na większy majątek. Łaskawe zgłoszenie uprasza się pod lit. E. 100 do redakcji.

W wtorek, dnia 29. czerwca br. (święto Piotra i Pawła, odbędzie się w Gietrzwałdzie, w ogrodzie p. Basockiego

### Zjazd Kół Spiewackich na Warmję

Do licznego udziału w Zjeździe zapraszamy wszystkie Towarzystwa Polskie i miłośników śpiewu. Cześć pieśni! Cześć pieśni!

Zw. Kół Śpiew. na Warmję.

Redaktor naczelny: Ludwik Łydko; redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Zgalski.

# Polecam nadzwyczaj tanio!

Garderobę damską.		Garderobę męską.	
	mk.		mk.
Kostjomy	już po 125,00	Ubrania	już po 350,00
Plaszcze	" " 75,00	Paletoty	" " 250,00
Spódnice	" " 50,00	Spodnie	" " 59,00
Bluzki	" " 40,00	Kamizelki	" " 17,50
Halki kolorowe	" " 25,00	Koszule trykot.	" " 36,00

Materiały na ubrania i kostjomy 130 do 150 cm szerokie po 45, 50, 60, 75, 90 mk. za metr.  
Wszelkie towary krótkie specjalnie tanio.

## W. Mulczyński, Wartembork

Telefon nr. 41.

Rynek 94.

Polecam!!!

## „LEGIONKĘ“

najlepsza tabaka dla falki z prawdziwego, zagranicznego tytoniu, nadzwyczaj dobry towar, opakowane w narodowych paczkach.

Pp. kupców proszę, aby żądali ofertę.

### Julian Król

Polska fabryka tabaki i tytoni

Gdańsk — Wrzeszcz,  
Taubenweg 4. Telefon 2982.

## Górnoślązacy — bacność!

Wydział Reemigracyjny Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego dla Górnego Śląska w Bouthen O. S. Hotel Iomnitz, Gleiwitzerstr. prosi za naszem dośrodkiem mieszkających na Mazurach i Warmji a uprawnionych do głosowania na Górnym Śląsku o natychmiastowe nadsyłanie adresów do biura Komisarjatu. Niech ani jeden głos polski nie przepadnie dla Polski. Wysyłajcie natychmiast wasze adresy.



Księg. J. Pieniężnej  
w Olsztynie  
poleca

**Książki** do nabożeństwa

**Różańce**

**Szkaplerze**

i inne dewocjonalje.

### Rozporządzenie nr. 18.

Dodatek do Regulaminu Plebiscytowego z 14. 4. 20. Naznaczony termin w art. 9 (paragr. 3) i 10 (paragr. 1) dla podania reklamacji zostaje przeniesiony z dnia 14 czerwca na 20 czerwca 1920. Co się nie tyczy wszystkich innych terminów, które nie zostaną zmienione. Olsztyn, 11 czerwca 1920.

Międzysojusznicza Komisja.

### Dział Budowlano-Kwaterunkowy Okr. Gen. Pomorze w Grudziądzu

poszukuje do obsadzenia stanowiska w wojskowych urzędach na Pomorzu inżynierów dypl., architektów, starszych i młodszych techników budowlanych, inżynierów, elektrotechników, mechaników i mierników, inspektorów koszar, referentów kwaterunkowych, rejestratorów, starszych i młodszych ksiązkowych, kancelistów (stek), stenotypistek.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw, których się nie zwraca przyjmuje.

Szef Działu Bud. Kwater. Okr. Gen. Pomorze w Grudziądzu.

### Gospodarstwo 100 mrg.

pod Olsztynem z kompl. żywym i martwym inwentarzem za przystępną cenę do sprzedania, tylko swojemu Zgłoszenia pod lit. M. D. do „Gazety Olsztyńskiej“

### Artykuły kosmetyczne

oraz pastę do obuwia „Orzeł“  
sprzedaje hurtownie

D. Markus, Łódź, Piotrkowska 53. — Telefon 21—79  
Wysyłka również pocztą.

## Cygara, papierosy

i tabakę do żucia i zażywania

poleca

### Wiktor Schulz

w Olsztynie,

ul. Prosta (Richtstr.) 25, przy moście św. Jana.

Najtańsze źródło dla odsprzedających!

## BANK LUDOWY

Sp. z nieogran. por.

### w Dąbrownie

w domu p. Licznerskiego

przyjmuje depozyta każdego czasu i płaci 3, 3 i pół i 4 procent według umowy.

W roku żniwnym 1920 podlegają

### owoce oliwne

tj. rzep, rzepak, gorczyca, łopucha, konopje i słoneczniki zagospodarowaniu publicznemu i winne być odstawione komisjonerom przez komitet państwowy ustanowionym. Właściciele winni stosownie do § 4 rozporządzenia z dnia 16 sierpnia 1919 zgłosić w dniu 1 sierpnia ilość posiadaną związkowi komunalnemu, oprócz tego winny być po tym terminie sprzątnięte zapasy podawane w pierwszym dniu każdego miesiąca do związku komunalnego.

Olsztyn, dnia 21 czerwca 1920.

Magistrat. Miejski Urząd Żywnościowy.

### Buty

do sznurowania, męskie, ma tanio na sprzedaż  
Schönwald w Wartemborku,  
Passenheimer Vorstadt.

## BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 2 i 3 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

# Bank Dyskontowy Tow. Akc. Diskonto-Bank Akt. Ges.

## BYDGOSZCZ—GDAŃSK

otworzył

## Oddział (filja) w Olsztynie

przy ulicy Klebarskiej (Kleebergerstr.) 10—12.

Filja załatwia wszelkie transakcje bankowe, przyjmuje wkładki (depozyty), otwiera rachunki bieżące (konto-kurent), wymienia pieniądze, przyjmuje subskrypcje na polską pożyczkę państwową itd. itd.

Godziny biurowe od godz. 9—1.